

Egor Grushin - Once (2016)

Written by bluesever

Saturday, 02 February 2019 16:23 -

Egor Grushin - Once (2016)



1 Intro 0:56 2 Essential 3:36 3 Summer 4:00 4 Once 3:36 5 Waltz 1:58 6 Sparkle 4:42 7 Charming Smile 3:05 8 Ocean 3:56 9 Loss 4:29 Egor Grushin - Grand Piano, Effects, Keyboards Anna Bura - Violin [I] Marta Bura - Violin [II] Eduard Pogarecki - Viola Roksolna Pakholkiv - Cello

Ever since I heard 'Die Moldau', I've been hooked on classical music, along with a massive number of other musical styles. Unlike most people, I didn't know about classical music until I was twelve or so. In school, we had one hour of music class every week and that's where I heard that magnificent piece of music for the first time. My musical journeys haven't been the same since, and I'm still discovering beautiful works, created by piano and strings.

Lviv, Ukraine resident Egor Grushin is actually one of my favorite present-day composers. Like several of his lesser known colleagues he surpasses well known ones like Olafur Arnalds, Sebastian Plano and Nils Frahm. Grushing would fit in quite well with that ensemble, certainly with a varied album like this one. Sometimes it's minimal and subdued, sometimes it's playful and joyous. It contains piano and strings, and a whole lot of talent.

After an intro, 'Essential' is exactly what the title predicts. This songs, and many others on this album, would fit perfectly on an 'Essential Classics' compilation, right in between the Mozarts, Beethovens, Händels and whonots. This is a joyous piece, a bit melancholic perhaps. Follower 'Summer' also doesn't disappoint. It sounds like a warm day in August, somewhere in the late eighteen hundreds or so.

Speaking about melancholy. The title track 'Once' really is a tearjerker and I write that in the

Egor Grushin - Once (2016)

Written by bluesever

Saturday, 02 February 2019 16:23 -

best possible way. Remember that 'Essential Classics' compilation? Well, 'Once' deserves a spot too. It's followed by a waltz, aptly named 'Waltz'. But I'm not going into a song-by-song on this one. You'll have to check out the other ones for yourself while I press the repeat-button and enjoy this graceful album a few times more... You should too. ---Serge, merchantsofair.com

Neoklasyczna aura brzmieniowa i eklektyzm zdają się być grzechem kardynalnym młodej generacji kompozytorów. Piszą oni utwory długie, muzycznie przegadane, epatujące kontrastami lub dla odmiany zbyt monotonne. Umiejętne posługiwanie się technikami kompozytorskimi, czy sprawne zestawianie melodii i harmonii przeszłości z nieco nowocześniejszymi środkami nosi najczęściej znamiona muzyki wtórnej i estetycznie zachowawczej. Czy te zarzuty można również wystosować wobec albumu "Once" Egora Grushina?

Napiszę otwarcie: muzyka na albumie "Once" mimo tradycyjnego, czy wręcz konserwatywnego języka dźwiękowego, jest po prostu piękna. Zachwyliła mnie paleta zmieniających się nastrojów oraz przepelniony swoistym naturalizmem emocji i zmysłowością koloryt brzmieniowy. Egor Grushin umie zadbać o właściwą energetykę formy i równowagę ekspresji, toteż dźwięki, jakie wydobywa i formuje bywają radosne, kapryśne, zalotne, smutne, rozżalone, ckiwe - idealnie jest tu uchwycona ulotność chwili. Bez względu jednak na opowiadaną muzyczną historię w kompozycjach na "Once" nie brakuje galanterii, lekkości i finezji. ---BH, onlygoodmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)

Egor Grushin - Once (2016)

Written by bluesever

Saturday, 02 February 2019 16:23 -
